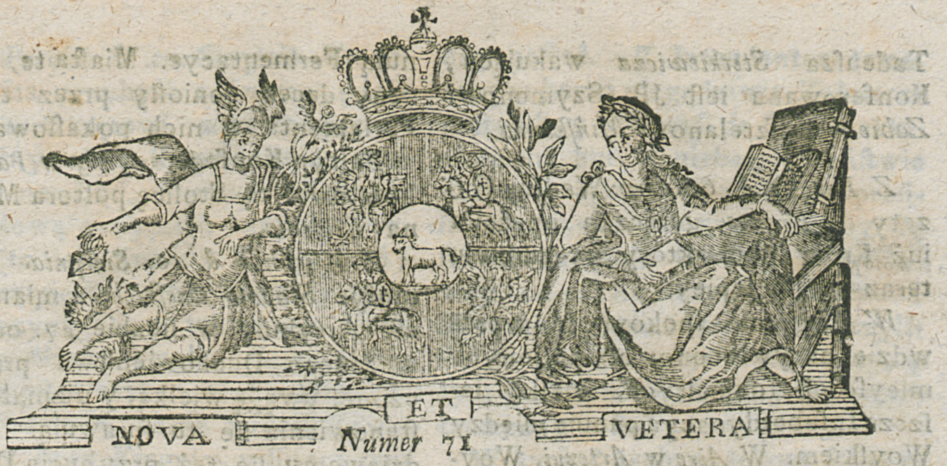


Numer 71

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 4. WRZESNIA ROKU 1790.

Z Warſzawy d. 4. Września.

SESSYA SEYMOWA CCCVII.

Dnia 31. Sierpnia.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy w Zagaieniu ſwoim wyraził, iż gdy na Seſſyi wczorayſzey Proiekt *Formy Rządu* dla długo czynionych ſporów z okoliczności *Uniwersału* wydać ſię maiącego na Seymiki, niebył wzięty do Decyzyi; zaczyni aby dziſieyſza Seſſya od tegoż Proiektu zaczętą była. Wezwał zatym JP. Sekretarza Seymowego do czytania naprzód Proiektu *Praw Kardynalnych*.

Jmć Pan *Zieliński* Poſeł *Nurſki*, przełożywszy w Głoſie ſwoim tak obowiązek w dopełnieniu *Jnſtrukcyi* ſwoiey, iako też y inne okoliczności, dla których Opisy y Decyzya naypierwiey *Seymikow* zaczynać ſię powinna, upraſzał JP. Marſzałka, aby raczył podać Propozycyą *ad Turnum*, co pierwiey ma być wziętym do Decyzyi, czy *Prawa Kardynalne*, czyli *Seymiki*?

Po Głoſie tym, zaczęły ſię długie y liczne ſpory, iednych przekładaiących większą ważność *Praw Kardynalnych*, a zatym y naypierwſzą onych Decyzyą; drugich, a ſzczególniey *JJ.PP. Mazowieckich* za *Seymikami*, aby były przed *Prawami Kardynalnemi* Decydowane, obſtawaiących.

Czytał potym JP. Sekretarz Seymowy *Praw Kardynalnych* Proiekt, po którego przeczytaniu, gdy JJ. PP. Poſłowie *Mazowieccy* od ſwego żądania odſtąpić niechcieli, była podana Propozycya *ad Turnum* takowa: „ Czyli poprawa „ *Rządu* ma ſię zaczynać od Opisu *Praw Kardy*„ *nalnych*; czyli od Opisu *Seymikow*? „

Szedł *Turnus* na takową uformowaną Propozycyą; po którego zakończeniu, została ogłoſzona *Pluralitas* naſtępuiąca: Że poprawa *Formy Rządu* ma ſię zaczynać od Opisu *Praw Kardynalnych*, było Wotów 99. Ze zaś ma ſię zaczynać od Opisu *Seymikow*, było Wotów 21.

Seſſya Solwowaną została na Czwartek naſtępuiący na godzinę 10.

Szarża Generała-Leytnanta, Dywizyą Drugą Kommenderuiącego, w Woyſku W. X. *Lit:* po śmierci JP.

Tadeusza *Stetkiewicza* wakuiąca, Konferowana iest JP. Szymonowi *Zabielle* Kasztelanowi *Mińskiemu*.

Z Paryża d. 6. *Sierp:* Według Gazety *de France*, gorączka opuściła iuż Króla Jmci, który na zdrowiu teraz ma się lepiey.

W Lugdunie spokoyność wprawdzie przywrócono; ale po innych mieyscach rozmaitych, wielka ieszcze Insubordynacya panuie między Woyskiem. W *Aire* w *Artezyi*, Woyska złączywszy się z Gwardyami Narodowemi, zrabowały Kassy Publiczne. W *Thionville* Twierdzy Granicznej, Reyment *Nassau* przymusił swych Officerów do wyliczenia Reymentowi 17,000. *Liwrow*. W *Metz* Reyment *Bourbonnois* domagał się zapłaty za iedną Kampanią Morską podczas przeszłey ieszcze Woyny odprawioną. Drugi Reyment w *Pikardyi* w areszcie osadził swego Podpułkownika, y dał o tym znać *Narodowemu Zgromadzeniu*. Jeden Zołnierz z *Narodowego Zgroma:* który się urągał z Królowey, wzięty iest do aresztu.

JP. *de la Fayette* wydał Proklamacyą, ażeby wszystkie Gwardye Narodowe powiększały we dwóynasób pilną swoię baczność, y przez dwa tygodnie munduru z siebie nieskładały, aby w potrzebie natychmiast do Oręża porwać się mogły. Proklamacya ta pokazuie, że nowych znowu Rozruchów lękać się trzeba.

W *Rennes, Besançon, Diion, Aix, Grenoble*, y *Toulouse*, wielkie panuią Fermentacye. Miasta te, znaczny deces poniosły przez to, iż Parlamenta w nich pokassowano.

Festyn Konfederacyiny w *Paryżu*, kosztował tę Stolicę półtora Milliona *Liwrow*.

Z Wiednia d. 10. *Sierpnia*. Pretensye *Stanow Czeskich*, a mianowicie Artykuły w liczbie 27. od tamecznego Duchowieństwa przyłączone, uwagę wielką, y niemało zastanowienia się tu sprawuią. Spodziewamy się też przybycia Deputowanych z *Pragi*, dla przeprowadzenia *Korony Czeskiey* do *Pragi* nazad.

Z Rzymu d. 30. *Lip:* *Papież* teraz Królowi *Francuskiemu* y Mocarstwom innym, w pisanym do nich Liście dał wiadomość o Insurrekcyi, y gwałtownych krokach, których się dopuścili *Awenionczyey* przeciwko Rządowi *Papieskiemu*; y tenże *Ociec S.* bynaymniey niewątpi, że też Dwory zechcą się wdać do ułożenia owych gwałtowności z takim przyłożeniem się, iakiego wyciąga sama rzeczy ważność.

Z Neapolu d. 27. *Lip:* Gabinetowy Kuryer dnia 24. tego Miesiąca z *Wiednia* tu przybyły, tak pomyślne przywiozł Listowne Expedycye, że Królestwo Jchmość postanowili w Osobach swych do *Wiednia* przeprowadzić dwie naystarsze swe Królewny. Podróż zatym rozpocznie się dnia 17. Sierpnia wodą aż do *Fiume*, y w Miesiącu Październiku powrót ma nastąpić.

Z Paryża d. 10. Sierpnia. Fregata nasza przybyła z *Smyrny*, gdzie Ludzie Okrętowi, nieuważaiąc na wyraźny zakaz Kommendanta, wysiedli na Ląd, *Francuską* Kokardę Narodową przypieli, innych *Frankow* (to iest Kupców *Europeyskich*) do przypięcia teyże Kokardy tamże przynaglili, y tak przez Ulice owego Miasta biegli. *Basza* tameczny wydał rozkaz, ażeby Maytkowie *Francuscy*, zaraz wrócili się nazad do swey Fregaty, y Kupcy tam osiedli, ażeby zdiąwszy Kokardy, natychmiast ie przed Urzędem złożyli, pod karą wbicia ich na pal. Jakoż w samey rzeczy, trzech nieposłusznych *Frankow* wbito na pal. Kommendant strofuiąc słowy swoich Maytków, rzekł, iż o to ich nieposłuszeństwo doniesie do Króla Jmci; na co mu odpowiedzieli: my sami popłyniemy do *Francyi*, ażebyśmy się naydowali przy Dystrybucie Dobr tamecznych. Jakoż w samey rzeczy ruszyli oni ztamtąd, niesłuchaiąc ani rozkazów, ani perswazyi swego Kommendanta.

Z Paryża d. 11. Sierpnia. Wszyscy Officerowie *Reymentu Krola* stoiącego w *Nancy*, w Deputacyi przysłaney do Króla Jmci, podziękowali za służbę y wzięli swóy Abszeyt. Jnsubordynacya do ostatniego swego iuż doszła kresu. Tenże Reyment składaiący się z 4. Batalionów, pośrzód siebie wyznaczył Kommissyą, y rządzi Jnteressami nietylko Zołnierskiemi, ale nawet y Publicznemi. Takaż y w *Metz* iest rzeczy postać. Z Jntendentem tamecznym barzo niegodziwie Zołnierze postąpili, y Margraf *de Bouille* aktualnie iuż był w niebespieczeństwie stracenia życia. Mieszkańcy prosili rzeczonego Margrafa, ażeby się stawił na czele Gwardyi Narodowey, co też on uczynił. Rozmaici Mieszkańcy tameczni, przyłączyli-się do tey Gwardyi Narodowey, y tym sposobem rozhukany Garnizon tameczny został poskromiony.

W tych dniach na iedney schadzce przy Pałacu *Krolewski* zwanym, uczyniono Propozycyą, ażeby wszystkim Ministrom naszym Głowy uciąć, y te Głowy do *Londynu* posłać, a prosić w zamianę o Głowę J. Pana *Pitt*. Przez śmierć rzeczonych Ministrów (odezwano się na tey schadzce) zatrzymamy pokóy nadal, ponieważ ciż Ministrowie pracuią nad tym, ażeby wolne dwa Narody skłócili y oburzyli przeciwko sobie.

Z Sztokolmu dnia 13. Sierpnia. W *Finlandyi* wszelka ieszcze trwa spokoyność, y pogłoski o *Armistycyum* nieustaią. Jnni przypisuią tę spokoyność Negocyacyom w robocie będącym o zamianę Woiennych Brańców. To iest niezawodna, że Gubernator y Jntendent *Liliehorn* odebrał rozkaz wybierania 30,000. Ludzi, dla zrekrutowania Armii.

Post Scriptum. Dziś ugoda o zamianę Jeńcow uczyniona, tu przybyła.

Z Paryża d. 11. Sierpnia. Na Ses-

syi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 6. Minister Morskiego Departamentu doniosł w Liście, że w *Osadach*, y na Stacyi *Srzodziemnego Morza*, ani Subordynacyi, ani karności niemasz między Woyskiem Morskim. Dway Szefowie Dywizyi, Panowie *Gui* y *Ponteves*, musieli, pierwszy swą Stacyą przy *Smyrnie*, y drugi Stanowisko swe przy *Wyspie pod Wiatrami* opuścić, i powrócić do *Francyi*, ponieważ od swoich Woysk do tego kroku zostali przymuszeni. Zdarzenie to, tym iest krytyczniey-sze, kiedy teraz 35. *Hiszpańskich* y 50. *Angielskich* Okrętów Liniowych w Kommissie aktualnym nayduie się. Przybył też potym na Sessyą Minister Woienny JP. *de la Tour du Pin*, y deklarował, że duch Buntowniczy, duch Insubordynacyi, codziennie barziey gorę bierze między Woyskiem przy granicy. W *Strażburgu* 7. Reymentów uformowało Kongres osobny. Garnizon w *Metz* przegraża się na swych Officerów Kommendę tam maiących &c: Jeżeli tym trybem rzeczy póydą daley, tedy *Francya* wkrótce będzie miała Woysko za granicą zgoła na nic nieprzydatne, a w Kraiu samym arcy szkodliwe. Ferowano zatym następuiący Dekret: Woyskowe Prawa teraźnieysze maią być póty zachowane, póki nowe się nieułożą. Wszystkie przy Reymentach Assocyacye maią ustać; Officerowie po ludzku maią się obchodzić z Zołnierzami, a Zołnierze szanować y słuchać maią Officerów; przeciwko każdey Insurrekcyi Sądownym sposobem trzeba postąpić; każdy podległy w skargach swoich, prosto może się udać do Ministra, *Narodowego Zgromadzenia &c. &c.*

Z Londynu d. 13. Sierpnia. Stan teraźnieyszych naszych Interessów Statystycznych, tak iest zawiły, iż Polityku̧iący nasi chcąc odpowiedzieć na pytania w tey mierze im zadane, w naywiększym ambarasie nayduią się. Przy nieprzerwanym ciągu Negocyacyi za Pokoiem, y przy naylepszych szczęśliwego powodzenia onychże obietnicach, przygotowania do Woyny swoim idą torem, zawerbowanie Maytków, y gwałtem onych zabieranie, z równą trwa pilnością iako dawniey; y po wszystkich okolicznościach sądząc y pozorach, zdaie się iż Woyna iakaś iest nieuchronna, a iednak Handlowe Procenta nasze zamiast zniżenia się, w górę się posuwaią. Są u nas tacy, którzy chcą dochodzić, owszem niektóre Publiczne Gazety nasze, wyraźnie natrącaią, iakoby iakiś zamiar przeciwko *Francyi* był ułożony, co (iak się spodziewamy) iest bez fundamentu. Tym czasem ciekawie wyglądamy wiadomości tey, iaką da Rezolucyą *Francuskie Zgromadzenie Narodowe* na Zapytanie *Hiszpanii* względem kontynuacyi Aliansu y Przymierza Familii. Rezolucya ta, zapewne przyłożysię niemało do rychleyszego naszych Negocyacyi z Dworem *Madryckim* zakończenia.

Numer 71.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 4. WRZESNIA ROKU 1790.

Z Warſzawy dnia 4. Wrześn: Już tedy w Sprawie przeciwko Xiążęciu Jmci *Ponińſkiemu* Podſkarbiemu W. Kor: wypadł na *Sądach Seymowych* Dekret, y promulgowany był dnia 1. tego Mieſiąca; na którego ſłuchanie, cała prawie do tuteyſzego Zamku ciſneła ſię *Warſzawa*, y uyrzała wielki nowy przykład dawney *Rzymſkiego* Mówcy *Cycerona* przeſtrogi, iż niczego barziey lękać ſię nie trzeba, iak owego *Fortuny* koła, na którego wierzchołku oſadzony mniey baczny y zaufany człowiek, gdy rozumie, że iuż na zawſze tak będzie gurował, alić taż *Fortuna*, tak nagle y nieſpodzianie zwróci ſwego czaſu ſwe koło, że co było wyſoko na ſamey górze, iuż leży równo z ziemią na dole: *Fortunæ rotam pertimeſce*!

Obſzernego do dwudzieſtu arkuſzy tego *Dekretu*, kładniemy tu tymczaſem ſamą *Sentencyą*, w naſtępuiących ſłowach wydaną.

„ A nayprzod *Sąd Seymowy* W. Adama *Łodzia* Xięcia *Ponińſkiego* Podſkarbiego W. Koron: za Nieprzyiaciela Oyczyzny ogłaſza; od Czci, od Kleynotu Szlachectwa, od tytułu Xięſtwa, y Imienia w Oyczyźnie Znakomitego Domu Xiążąt y Urodzonych *Ponińſkich* odsądza; naſtępnie ſprawowania Urzędu Podſkarbiego W. Koron: oraz Przeorſtwa *Maltańſkiego* w *Polſzcze*, tudzież Orderow, iako Kraiowych Ozdob, y wſzelkich zgoła Zaſzczytow Oyczyſtych, niegodnym uznaie; y na Wieczne wygnanie ze wſzyſtkich Kraiow Rzeczypoſpolitey Oboyga Narodow *cum Annexis Provinciis* wſkazuie; Urzędy wraz z Penſyami za wakuiące ogłaſza; Ordery Kraiowe natychmiaſt złożyć nakazuie; żadnych w Kraiach Rzpltey temuż *Adamowi* własności, Prerogatyw, ani pod żadnym Tytułem Dochodow, niedozwala; a Fortunę (ieżeli ſię iaka okaże,) Zeńſkie y Wierzycielſkie Prawa zaſtrzegłſzy, ſpadkiem krwi do Naſtępcow przenoſi; y aby nieodwłocznie w przeciągu Dwudzieſtu Czterech godzin z Miaſta Stołecznego *Warſzawy* za Okopy tegoż Miaſta przez Wartę Juryzdykcyi Marſzałkowſkiey publicznie był odprowadzony poleca, y po exekucyą do teyże Iuryzdykcyi Marſzałkowſkiey odſyła; zwrotu do Miaſta *Warſzawy* nazawſze zakazuie; z Kraiow zaś y Granic Rzpltey Oboyga Narodow uſtąpić w przeciągu cz[illegible]erech Tygodni ſurowo nakazuie, y również zwrotu do Granic y Państw Rzpltey temuż *Adamowi* na zawſze zakaznie, a to pod wolnym w każdym mieyſcu Kraiu *Polſkiego* przez kogożkolwiek ſchwytaniem, za okazaniem ninieyſzego Wyroku Sądowego w każdym Sądzie Trybunalſkim, Ziemſkim, Grodzkim, y Mieyſkim, ucięciem głowy iego przez Miſtrza ſprawiedliwości. „

W tymże Dekrecie *Sądów Seymowych*, zawieraią się te słowa:

,, A ponieważ przekonany *Adam* za osobiste przeciw Oyczyznie dopełnione Zbrodnie, na samą swoię osobę tylko ściągnoł ukaranie, y iako zbrodnie tego osobiste, nie mogą y nie powinny na Rod, Zonę, Familią ściągać plamy; przeto też kary zasłużone przez *Adama*, pozostałey Małżonce iego, Dzieciom, y całemu Domowi y Familii Xiążąt y Urodzonych *Ponińskich* nic dobrey sławie, honorowi, uszkadzać nie maią, *Sąd Seymowy* zapewnia; y owszem, ze wspomniona pozostała Małżonka, oraz Potomstwo, y cała Familia, wiernością ku Maiestatowi y Oyczyźnie nieposzlakowaną zawsze zaszczyceni, przy tytułach Prawem dozwolonych zostawać maią y zostaią, stanowi; a ściągniona Wyroku Sądowego na osobę przekonanego Winowaycy ostrość, w żaden sposob, ani wyżey wyrażonym, ani całey Famili Domu Xiążąt y Urodzonych *Ponińskich*, iako nigdy do sromotnych *Adama* występkow w naymnieyszym podeyrzenia nawet cieniu niepołączaiących się, szkodzić, ani ich Osob, choćby w poźney potomności oczerniać sławy nie może, waruie; ale owszem, ktoby się tym y całey Familii Domu Urodzonych *Ponińskich*, z wyżey wyrażonych *Adamowi* dowiedzionych przewiń, dobrey sławie uwłaczać poważył, winnym kar na Potwarcow deklaruie. ,,

Tenże Dekret *Sądów Seymowych* Oddaiąc sprawiedliwość Cnotom nieżyiącego iuż Urodzonego Tadeusza *Reytana* w Roku 1773. na Seym Extraordynaryiny *Warszawski*, z Woiewodztwa *Nowogrodzkiego* Posła, w czynnościach w *Izbie Poselskiey* na Dniu 19. y 20. Kwietnia w tymże 1773. Roku, miłości, Wolności, y cnotliwey przy Prawach stałości okazanym, Dekret zaoczny w Sądach Konfederacyi w Roku 1773. przeciwko temuż niegdy Urodzonemu *Reytantowi* ferowany, za Dekret niegodziwey y gwałcącey Prawa y słuszność przemocy uznaie; takowy Dekret kassuie, y aby z Xiąg Metryki, y wszelkich innych był eliminowanym, nakazuie.

SESSYA SEYMOWA CCCVIII. *Dnia 2. Września.*

Po Zagaieniu Sessyi Seymowey przez JP. Marszałka Konfed: Kor: wniesionym zostało, że gdy iuż zbrodnia y przestępstwo przeciw Oyczyznie, przez *Sąd Seymowy* iest ukarane, zaczym ażeby *Sentencya Sądowa* na Marmurze wypisaną była, y w *Izbie Poselskiey* dla wieczney pamięci ten Marmur był umieszczony; tudzież, ażeby Cnota y odwaga stawaiącego przy Prawach y swobodach Oyczystych Swięty pamięci godnego *Reytana*, także przez iaki Monumnet wteyże *Izbie Poselskiey* w Potomne czasy była podana; zaś JP. *Barss* stawaiący przeciw obwinionemu, a JP. *Czech* z rozkazu Sądowego, a nie z dobrey woli broniący oskarzonego, iżby do Kleynotu Szlachectwa przypuszczonemi zostali; JP. *Turski* Szambelan, za podiętą *Delacyą*, ażeby przyzwoitą odebrał nadgrodę; Dekret też *Sądu Seymowego*, ażeby był wydrukowany, y po wszystkich Grodach w Kraiu oblatowany. Upraszano zatym, ażeby podług takowych wniosków, Proiekt do Decyzyi został ułożony y podany.

Podany potym został Proiekt względem Warunku, iż Prerogatywy N. Panu co do rozdawnictwa Krzeseł Senatorskich y Ministrow, podług *Paktow Konwentow* w niczym naruszonemi niozostaną do naydłuższego życia iego.

Po przeczytaniu tego Proiektu, różne były czynione zdania. Iedni stawali;, że te Prerogatywy w niczym zmnieyszonemi być nie mogą; drudzy dopraszali się, ażeby wprzody zadecydowanym było względem Ministerium, czyli te w połowie zmnieyszonymi być maią, czyli też tak zostać, iak są dziśiay; tudzież względem Krzeseł Senatorskich Zakordonowanych Woiewodztw, ieśli te zostać powinny, czyli być zniesionymi; inni radzili upraszać Nayiasn: Pana, ażeby natychmiast nominował Osoby na wszystkie Wakanse, a potym, aby Decyzya nastąpiła przy *Formie Rządu*, które Urzędy maią zostać, a które maią być Uchylonemi; niektórzy dopraszali się, ażeby sposob Rozdawnictwa był opisany, zprzyczyny, iż wielu iest takich, ktorzy

po Woiewodztwach Urzędy z Szafunku Króla Jmci przez ręce swoie rozdaiąc, staią się Panami tychże Woiewodztw, y zarządzaią Seymikami, Sądami, a *per consequens* y Seymami, a Szlachta obawiaiąc się niełaski tych Szafarzow, nie ma częstokroć śmiałości, tak okazywać się odważnemi y Cnotliwemi, iak obowiązek y dobro Oyczyzny każe.

Gdy długo w tey mierze trwaiące spory niezałatwiały się, uprafzano, ażeby raczey ten Proiekt zostawić do Opisu przy *Formie Rządowey*, a teraz przystąpić do Decyzyi Proiektu o *Prawach Kardynalnych*, ile że natym był *y Turnus* na ostatniey Sessyi, ażeby od *Praw Kardynalnych* rozpocząć.

Czytał zatym JP. Sekretarz Proiekt do *Formy Rządu* o *Prawach Kardynalnych*, z ktorego Proiektu pierwszy Artykuł względem *Wiary S. Katolickiey Rzymskiey*, że ta ma być zawsze Panuiącą w Państwach Rzpltey y w iey Prowincyach, iednomyślnością przyięty został.

Sessyą solwowano na dzień następuiący, na godzinę 10.

Z Carogrodu d. 4, Lipca. Na nieszczęście, Morowe Powietrze znowu się tu ziawiło, y w *Galata, Bujukdere*, y wzdłuż Kanału, rozmaite iuż Osoby z zarazy tey umarły. Mieliśmy tu także w nocy z dnia 3. na 4. y nazaiutrz, dwa trzęsienia ziemne, z ktòrych iedno dosyć było mocne, bo aż domy trzesczały: ale przecież żadney nie było szkody.

Z Wiednia d. 14. Sierpnia. W przyszłym tygodniu spodziewamy się niezawodnie przybycia tu do nas Deputowanych *Węgierskich*, ktorzy nakłonić zechcą Krolą Jmci, ażeby przed odiazdem swoim do *Frankfurtu*, pierwiey w *Węgrzech* się koronował. *Dyploma*, y inne do Koronacyi Rekwizyta, iuz są wygotowane.

Z Pragi d. 15. Sierp: Xiąże *Saski Antoni* z swą Małżonką, z *Drezna* iadąc, iutro tu przybędzie, y pośpieszy dalej do *Wiednia*.

Z Medyolanu d. 31. Lipca. Po Jedwabnych Fabrykach kraiu tuteyszego, robota od nieiakiego czasu szła nienayskwapliwiey. To nakłoniło Kupcow w Mieście *Como* do zebrania kollekty dla tamecznych Tkaczow około materyi iedwabnych pracuiących. Robotnicy ci z początku byli kontenci z tey Dystrybuty; ale wkrotce potym zaczęli się burzyć, y 400. z nich opatrzywszy się w broń y zywność, opanowali małe mieysce w bliskości Miasta, *Castel-Baravello* zwane, w zamiarze, iak się domyślamy, czynienia Wycieczek dla zdobyczy; wszakże *Rząd* posłał zaraz 200. Zołnierzy z Officyalistami Sądowemi, ktòrzy za pomocą chłopow tameczney Okolicy, otoczyli owo Mieysce, y grozili Tkaczom, gdyby się niechcieli poddać, że poszlą po harmaty y bomby, y mocą ich dobędą. Buntownicy nie chcąc sprzeciwiać się dłużey, poddali się na dyskrecyą. Mniey winnych wypuszczono wolno, inni zaś przykładnie będą ukarani.

Doniesienia z Warszawy dnia 1. Września R. 1790.

Obwieszczaią się Kredytorowie JJ. PP. *Wesłow*, że iuż po oblikwidowaniu długów onych, odrożnieniu, po odebranych Kalkulacyach, y po ustanowieniu Massy Fortun; oznaczony iest Dekretem Urzędu Ziazdowego Kommissarskiego Ziemskiego *Łuckiego*, na mocy dwóch Dekretów Trybunalskich sądzącego, termin Satysfakcyi przez *JJ. PP. Wesłow* Kredytorom uczynić się powinney w zapłaceniu Długów, dnia 22. Września Roku idącego 1790. w *Pilicy* przed Sądem Ziazdowym, y odwołana została Juryzdykcya do dnia 21. Roku y Miesiąca tychże; gdzie iesli Satysfakcya nie stanie się, postąpiono będzie do Kollokacyi y Exdywizyi. Kredytorom, którym Iuramenta są nakazane, y ieśli się znayduią, którzyby ieszcze Praw swoich niezalikwidowali, wolność zostawiona na tymże Terminie dnia 21. 7bris dopełniać przysięgi, lub popisywać się z swoiemi Prawami.

Poniewaź na dniu 4. Miesiąca Czerwca, Urzędy Ziazdowe *Krakowski* y *Sandomirski*, Kondescensyą *potioritatis* międzyŁ JJ. PP. Teodorem Oycem y Synem Karolem *Wesłami* a Wierzycielami onychże od dnia 1. Maia sądzące, dla nieprzytomności Kredytorow tak Possessyonalnych, iako y Extra-Possessyonalnych, nie likwiduiących Praw swoich, Kondescensyą tę w *Pilicy* agituiącą się, do dnia 10. Listopada Roku bieżącego 1790. w porządku dalszey trzy- nienia Likwidacyi zalimitowały; zaczym obwieszczaią się Kredytorowie JJ. PP. *Wesłow*, aby ci, którzy dotąd nielikwidowali Prawa swoie, lub onych niezaprzysięgli, na terminie z Limity wspomnioney przypadaiącym złożyli, y tey Kondescensyi na dniu 10. Listopada przypadaiącey pilnowali.

Sąd Mieyski w *Gühran* w *Szląsku dolnym* czyniąc wiadomo, że konkurs został podniesiony nad Maiątkiem tuteyszego Ogrodnika *Jana Chrystyana Wincklera* składaiącym się z Ogrodów do 960. *Reystalarow* otaxowanych, z iednego Domu 190. *Reystalarow* wartuiącego, z pretensyi 849. *Reystalarow* iemu się należących, y z niektórych Mebłów, Edyktalnie pozywa wszystkich nieznaiomych Kredytorow onegoż, do stawienia się na dzień 28. Październ: R. bieżącego o godzinie 9. ranney na Ratuszu tameczným przed wyznaczonym Sprawiedliwości Assessorem *Feye*, albo osobiście, albo przez należycie umocowanych Plenipotentów (na ten koniec przytaczaią się tu Królewscy Konsyliarze Nadworni y Kryminalni *Hoffmann* y *Michaelis* w *Głogowie*) dla pokazania swych Pretensyi, y złożenia Dowodów onychże. W przypadku zaś niestawienia się, czyniącym pretensye do owey Massy, dochodzenie ich zostanie zagrodzone, y milczenie wieczne nakazane. W *Gühran* d. 9. Lipca 1790.

JP. *de Moneta* Doktor y Kosyliarz JKMci, oznaymuie, iż dla większey wygody Publiczności, rozesłał swe znaiome Pigułki hemoroidalne y na choroby Białogłowskie służące, po różnych mieyscach w Kraiu, iako to: do P. *Hictzgern* w *Krakowie*, do *P. Makarowicza* w *Lublinie*, do P. *Pfaff* we *Lwowie*, do P. *Kalkowskiego* w *Poznaniu*; do P. *Tüklas* w *Grodnie* y w *Wilnie* znayduią się y w *Terespolu* w Aptece. Sztuka po Złł: 5. Tudzież są y w *Warszawie*, oprocz dawnych mieysc, także u P. *Monfreulle* pod Ratuszem, gdzie informacya zażywania tych Pigułek przydaie się darmo.

Aukcya, na Ulicy *Długiey* w Kamienicy pod Nrem 544. o godzinie 2. po południu odprawiać się będzie, dnia 6. y 7. Września na rzeczy następniące: iako to, pierścionki męskie y damskie brylantowe, sprzączki srebrne rozmaite, tudzież pekiny, kroazy, kareli dubeltowe, gryzetki, gazy, cyce, frezle do palow, y inne Effekta, przez Uprzywileiowanego Aukcyonatora, który swe Aukcye regularnie trzy razy w tydzień, to iest: w Poniedziałek, Wtorek y Srzodę odbywać będzie.

Z Czwartku na Piątek w wieczor wyieżdżaiąc z *Warszawy* pewny podróżny, zgubił Materac z sarnich skurek nakształ woru zrobiony, w ktorym znaydowała się poduszka z poszewką kartonową powleczona, chustka y pugilares z różnemi papierami, mianowicie ieden na Zł: 6000. kilkaset na termin płacenia w Styczniu na Kontrakty w *Dubnie*. Ktoby to znalazł nadgrody Czer: Złł: 2. Właściciel obiecuie; udać się tylko ma do Kamienicy P. *Abramowicza* na *Nowym Swiecie*, a co się tycze Skryptu, ostrzega się Publiczność, iż ten zprzyczyny uwiadomienia y ostrzeżenia przez kogo był podpisany, żadnego waloru mieć nie będzie y nikomu nie będzie zapłacony, tylko temu na czyią Osobę był dany.